

Lublin, dnia 12 stycznia 2021 r.

dr hab. Joanna Studzińska, prof. ALK
Katedra Prawa Cywilnego
Kierownik Zakładu Postępowania Cywilnego
Akademia Leona Koźmińskiego

RECENZJA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR FILIPA MANIKOWSKIEGO PT. „DOWÓD Z OPINII INSTYTUTU NAUKOWEGO LUB NAUKOWO- BADAWCZEGO W POSTĘPOWANIU CYWILNYM”

I.

Mimo że zagadnienia dotyczące dopuszczalności skorzystania z opinii biegłego, czy sposobu skorzystania z wiadomości specjalnych był przedmiotem wypowiedzi, temat podjęty przez Doktoranta jest bardzo istotny ze względu na wciąż jego aktualny charakter i brak dostatecznego opracowania i przesądzenia charakteru dowodu z opinii instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego, który ma znacznie mniejsze zastosowanie i pozostaje w cieniu do dowodu z opinii biegłego. Problemy dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego poruszane są zwykle przy okazji omawiania dowodu z opinii biegłego i brak jest co do zasady opracowań kompleksowych tego zagadnienia. Z tego względu pozytywnie należy ocenić wybór tematu przez Autora, gdyż jest to pole do podjęcia zagadnień o wąskiej tematyce istotnych z punktu widzenia tylko opiniowania przez instytut naukowy oraz naukowo-badawczy, które do tej pory były poruszane tylko pobocznie przy okazji dokonywania szerszych analiz dotyczących biegłego sądowego.

Autor pochylił się nad problemem definicji pojęcia instytutu naukowego, zasad dopuszczania dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, całościowym scharakteryzowaniem sytuacji procesowej instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników czy wymogami, którym powinna odpowiadać opinia instytutu naukowo-badawczego oraz określeniem kryteriów jej oceny przez sąd. Ma to o tyle istotne znaczenie, że fragmentaryczne wypowiedzi nie dają

obrazu całego kształtu instytucji i znaczenia dowodu z opinii instytutu naukowego czy naukowo – badawczego. Z tych względów podjęcie przez Doktoranta analizy tytułowego zagadnienia zasługuje na aprobatę.

II.

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, podsumowania wraz z wnioskami oraz bibliografii. Tu znalazł się wykaz źródeł prawa, bogata baza orzeczeń oraz inne praktyczne opracowania, a także wykorzystana netografia.

Autor rozważania swe odnosi do obecnego stanu prawnego, który został dookreślony na dzień 15 marca 2020 r., co ma istotne znaczenie z punktu widzenia nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego i wątpliwości wiążących się z dopuszczalnością łączenia roli biegłego i świadka. Wykazując się znajomością zagadnienia i swobodnym poruszaniem się w temacie Autor dokonał analizy nie tylko na gruncie obowiązującego stanu prawnego, ale przeanalizował i uwzględnił także archiwalne akty prawne i projekty dotyczące omawianej tematyki. W tym zakresie Doktorant wykorzystał bogatą dostępną literaturę przedmiotu w zakresie problematyki wykorzystania wiadomości specjalnych na potrzeby rozpoznawania spraw cywilnych, w dużej mierze dotyczącą opinii biegłego sądowego, skorzystał także z ponad 200 orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Znalazły się tu stosowne publikacje z zakresu postępowania cywilnego poruszające omawianą tematykę, chociaż oczywiście można znaleźć opracowania nie uwzględnione przez Autora, dotyczące stricte tego tematu, jak chociażby J. Studzińska, Wynagrodzenie biegłego a wynagrodzenie instytutu naukowo-badawczego w postępowaniu cywilnym z uwzględnieniem regulacji państw obcych [w:] Dowodzenie w postępowaniach sądowych w perspektywie porównawczej, Współczesne Problemy Wymiaru Sprawiedliwości VI, red. D. Gil, Lublin 2016, s. 165- 187.

W pozostałym zakresie należy docenić fakt, że Autor sięgnął nie tylko do współczesnych opracowań dotyczących analizowanego problemu, ale również do źródeł dotyczących wcześniejszego stanu prawnego, które mają fundamentalne znaczenie dla prawidłowego przedstawienia współczesnych rozwiązań prawnych dotyczących charakteru dowodu z opinii biegłego.

Konstrukcja pracy również nie budzi zastrzeżeń, gdyż Autor ułożył omawiane zagadnienia w sposób prawidłowy. Rozpoczął swoje rozważania od pojęcia instytutu naukowego i naukowo – badawczego, co tworzy właściwe podłoże do dalszych rozważań, poprzez dopuszczenie dowodu z instytutu naukowego i naukowo – badawczego, sytuację procesową instytutu

naukowego i jego pracowników, aż po same cechy opinii sporządzanej przez instytut naukowy i naukowo - badawczy. Prawidłową i przydatną praktyką, którą Autor konsekwentnie stosuje dla dokonywania podsumowań z konkluzją przedstawionych rozważań na temat konkretnego tematu, jest kończenie każdego rozdziału „Zakończeniem”, co podkreśla znaczenie podjętych rozważań i konkluzje. Powoduje to, że praca ma spójny, przejrzysty układ. W niezbędnym zakresie dokonuje także analizy badań statystycznych z 13 sądów powszechnych, do których wystąpił z wnioskiem w ramach dostępu do informacji publicznej o wskazanie podmiotów, które były angażowane do przeprowadzenia dowodu na podstawie art. 290 k.p.c. w latach 2015- 2017.

III.

Jak podkreślono we wcześniejszych argumentach recenzji, właściwe skonstruowanie układu pracy powoduje omówienie zagadnień w logicznym ciągu rozumowym.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający i służy określeniu definicji instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego, co jest niezbędne do określenia, jakie konkretne podmioty mogą wydawać opinie w postępowaniu cywilnym. Jest to o tyle istotne, że jak wskazuje Autor, obecnie kodeks postępowania cywilnego jest jedynym aktem normatywnym, w którym występują te pojęcia. Doktorant zasadnie kładzie nacisk w swoich rozważaniach na dookreślenie pojęcia dowód na s. 13. W związku z tym podkreśla, że źródłem dowodowym w przypadku instytutu naukowo-badawczego jest zgromadzona w nim wiedza specjalistyczna, na którą jednak składa się wiedza poszczególnych osób fizycznych tam zatrudnionych. Dokonując analizy Doktorant odniósł się zwrócić uwagę na s. 19 na fakt rozróżnienia dwóch pojęć występujących w art. 290 § 1 k.p.c., tj. „instytut naukowy” oraz „instytut naukowo-badawczy”. Zaznaczył, że mimo użycia w regulacji dwóch różnych nazw, judykatura używa ich zamiennie, wskazując na: „instytut naukowy lub naukowo-badawczy”, „instytut naukowy”, „instytut”, „instytut naukowo-badawczy”, nie czyniąc między nimi żadnego rozróżnienia i podobne zjawisko ma również miejsce w doktrynie. Analiza ta jest bardzo wartościowa i wskazuje na dojrzałość naukową. Autor dokonuje tu w sposób prawidłowy analizy historycznej dochodząc do konkluzji, że termin instytut naukowy będzie również odnosił się do systemu szkół wyższych, które mogą wydawać opinie o charakterze kolegiálním. Zgodzić się należy z Autorem, że zgodnie z argumentami wskazanymi na s. 29- 30 kryterium pozwalającym uznać daną instytucję za instytut naukowy lub naukowo- badawczy jest prowadzenie przez niego badań. Doktorant w ramach analizy

tego pojęcia na s. 49 wskazuje, że na podstawie przeprowadzonych badań statystycznych za instytuty naukowo-badawcze uznano 106 indywidualnie oznaczonych podmiotów i zaliczono do nich przede wszystkim uczelnie wyższe oraz instytuty badawcze, w dalszej zaś kolejności stowarzyszenia, zakłady medycyny sądowej oraz spółki prawa handlowego. Prawdłowo konkluduje, że sądy cywilne stosunkowo liberalnie podchodzą do tego, które podmioty mogą wydać opinię jako instytuty naukowo-badawcze. Co istotne Autor nie pomija także projektów ustaw o biegłych z 2008 r., 2009 r. i 2014 r., gdyż prace nad nimi były bardzo zaawansowane i w sposób prawidłowy mogły przyczynić się do usystematyzowania i ulepszenia regulacji dotyczących biegłych, instytutów naukowych i instytutów naukowo-badawczych. Uwagi poczynione w tym rozdziale mogą przyczynić się do rozwiania istniejących wśród sądów oraz stron postępowania wątpliwości dotyczących tego, które konkretnie podmioty mogą być uznane za instytuty naukowo-badawcze, co z kolei wpływać może na rzetelność wydawanej opinii. Doktorant dokonał samodzielnej oceny, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego oraz instytutu naukowego są odmianami dowodu z opinii biegłego, zaś sam instytut jest rodzajem biegłego, natomiast w związku z zakazem wykładni synonimicznej – należy odróżnić instytut naukowy od instytutu naukowo-badawczego. W związku z analizą form organizacyjnoprawnych instytutu naukowego i naukowo-badawczego i form własnościowych odniósł się również do sytuacji, w której rolę instytutu naukowo-badawczego miałyby odgrywać podmiot prawa prywatnego. Należy docenić fakt, że wśród tych rozważań znalazła się analiza odnośnie kwalifikowania jako instytuty naukowo-badawcze jednoosobowych podmiotów prawa, co mogłoby prowadzić do zatarcia różnicy pomiędzy instytutem a biegłym indywidualnym, stąd prawidłowa jest konkluzja zawarta na s. 39, że instytut naukowo – badawczy to co najmniej taka forma organizacyjna, w skład której wchodzi dwie osoby fizyczne. Autor zawarł także istotny wniosek de lege ferenda o wprowadzenie w art. 290 § 1 k.p.c. pojedynczego określenia dla biegłego instytucjonalnego

W rozdziale drugim Doktorant skupił się na zagadnieniach z zakresu postępowania cywilnego dotyczących dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego ze względu na fakt, że zastosowanie ich do instytutu naukowego i naukowo-badawczego może budzić istotne wątpliwości. W związku z zakreślonym polem badań wskazał na kilka istotnych pytań badawczych. Autor zasadnie dokonał analizy przesłanek dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego uznając na s. 66, że są to te same wątpliwości z zakresu wiadomości specjalnych jak w przypadku biegłego indywidualnego. W tym celu wskazał na

pojęcie „wiadomości specjalnych”. Zasadnie wskazał, że dowód z instytutu naukowo – badawczego nie ma wyższej mocy dowodowej i podkreślił, że nie można a priori zakładać, że wyłącznie instytuty naukowo-badawcze posiadają bardziej „skomplikowaną” wiedzę specjalistyczną, czy że są lepiej przygotowane do sporządzania opinii w tych sprawach (s. 67), zaś jedynym kryterium w tym zakresie powinno być posiadanie wiadomości specjalnych oraz posiadanie odpowiedniej aparatury. Wyraził zasadny pogląd, że nieprawdziwa jest teza, że sięganie po dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego powinno mieć charakter wyjątkowy i w przypadku występowania w danej sprawie wiadomości specjalnych dowód z opinii biegłego powinien być regułą. Prawidłowo Doktorant przeprowadził analizę dopuszczalności zaistnienia sytuacji, w których sąd obligatoryjnie, z urzędu, powinien dopuścić dowód z opinii instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego podkreślając, że dowód z opinii biegłego i instytutu naukowo – badawczego nie jest dowodem szczególnym i powinien być traktowany jak każdy inny dowód w postępowaniu cywilnym, dlatego sąd powinien korzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 232 k.p.c. wyjątkowo, gdyż w przeciwnym razie mogłoby to prowadzić do naruszenia zasady równości stron oraz bezstronności sądu. Jednak sytuacja taka mogłaby mieć miejsce gdy strona nie złożyła wniosku ani o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego indywidualnego, ani dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego lub gdy strona złożyła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego indywidualnego (s. 73). W dalszej części rozdziału Autor zasadnie analizuje w sposób szczegółowy przypadki obligatoryjnego dopuszczania dowodu z opinii instytutu naukowo- badawczego. Wnikliwie wskazuje na konieczność sięgnięcia w uzasadnionych przypadkach, również do opinii instytutu naukowego lub instytutu naukowo-badawczego w postępowaniu rozpoznawczym, a mianowicie – w postępowaniach o zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego, a także w niektórych kategoriach spraw małżeńskich i w sprawach o ubezwłasnowolnienie zwracając uwagę na szereg problemów praktycznych. Omawia także to zagadnienie w odniesieniu do opinii wydanej w postępowaniu egzekucyjnym. Tym samym wskazał, że sąd może dopuścić dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego, wówczas gdy k.p.c. wskazuje na dowód z opinii biegłego.

Autor zasadnie przeprowadził rozważania również w zakresie, jaki wpływ na dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego ma przyjmowany powszechnie zakaz kumulacji ról procesowych świadka oraz biegłego zwracając uwagę na fakt niedopuszczalności utożsamiania tych ról procesowych. Odniósł się także do projektowanego art. 278² k.p.c. w związku z wnioskami de lege ferenda o wprowadzenie możliwości łączenia roli świadka i

biegłego, w przypadku gdy dana osoba dysponuje wiadomościami specjalnymi, co ostatecznie nie zostało wprowadzone. Uregulowane zostało jednak „na próbę” w ograniczonym zakresie w postępowaniu uproszczonym, stąd można było pokusić się o uwagi na tym gruncie, co niewątpliwie uatrakcyjniłoby pracę. Autor postawił zasadną tezę na s. 88, że zakaz kumulacji ról procesowych dotyczy także biegłych oraz pracowników instytutu biorących udział w przygotowaniu opinii. Szeroko omówił także wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo – badawczego i wydawanie postanowień dowodowych i przesłanek pominięcia dowodu w odniesieniu do opinii instytutu naukowo – badawczego, co ma szczególnie istotne znaczenia zwłaszcza po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, która weszła w życie w dniu 7 listopada 2019 r. Autor zaznaczył, że prawidłowe ich sformułowanie jest o tyle istotne, że to na ich podstawie instytut naukowo-badawczy wydaje opinię, która niejednokrotnie jest jednym z najważniejszych dowodów w postępowaniu. Precyzyjne określenie tezy dowodowej, czy też pytań stawianych instytutowi naukowo-badawczemu może mieć decydujący wpływ na to, czy wydana opinia będzie mogła być podstawą rozstrzygnięcia. Ponadto dzięki temu możliwe jest uniknięcie niepotrzebnego i czasochłonnego usuwania wad opinii związanych z brakami samego postanowienia dowodowego. Bardzo ciekawe są rozważania od s. 91 odnośnie nowej instytucji pominięcia dowodu z opinii instytutu naukowo – badawczego. Jest to duży walor przedstawianej pracy. Autor do przesłanek pominięcia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego zaliczył okoliczność, iż miałyby on dotyczyć faktu nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy albo faktu niespornego; brak konieczności oceny lub ustalenia określonych faktów za pomocą wiadomości specjalnych lub nieprzydatność tych wiadomości specjalnych, które zostały określone we wniosku dowodowym; brak możliwości przeprowadzenia omawianego środka dowodowego; ustalenie przez sąd, że celem złożenia wniosku jest jedynie przedłużenie postępowania.

Rozdział trzeci poświęcony jest sytuacji procesowej instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników. Jest to niezwykle istotna część opracowania ze względu na fakt, że mimo iż opinia zostaje zlecona instytutowi naukowo-badawczemu, a więc jednostce organizacyjnej, to jest ona przygotowywana przez osoby fizyczne. Autor w związku z tym dokonuje podziału na podstawie art. 290 k.p.c. na trzy kategorie osób fizycznych mających związek z przygotowaniem opinii przez instytut naukowo-badawczy (s. 107 i n.) i przeprowadzając analizę, czy osoby te mają status biegłych. Zaznacza, że wyróżnić należy pierwszą kategorię osób, które wydały opinię, drugą – osób, które przeprowadziły badania i wreszcie do trzecią –

osób składających dodatkową ustną opinię, ustne uzupełnienie lub wyjaśnienie opinii. Zasadnie wskazuje, że osoby, które przeprowadziły badania, nie mają statusu biegłych podkreślając, że podmiotem powołanym do wydania opinii jest instytut naukowo-badawczy, a nie jego pracownicy, zaś stosunek prawny, w ramach którego sąd zleca sporządzenie opinii, zawiązywany jest pomiędzy sądem a instytutem (jednostką organizacyjną), a nie jego pracownikami, jednak do pierwszej grupy osób fizycznych mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące praw i obowiązków biegłych i uwagi te podpira także analizą stosownych regulacji kodeksu postępowania karnego. Doktorant podkreśla, że odpowiednie stosowanie przepisów o biegłych do osób sporządzających opinie nie wynika z konkretnego przepisu k.p.c. i związane jest z ich faktycznym autorstwem opinii, zaś podstawę opinii stanowią wyniki przeprowadzonych badań, dlatego należy uznać, że również do osób je przeprowadzających stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące biegłych. Natomiast zmiany dokonane w art. 290 k.p.c. nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego nie uzasadniają przyjęcia tezy, iż osoby składające ustne uzupełnienie opinii lub dodatkową opinię posiadają status biegłych.

W dalszych wywodach Autor określa prawa i obowiązki instytutu naukowo – badawczego i jego pracowników podkreślając na s. 113, że osoby wyznaczone do sporządzenia opinii z ramienia instytutu przedstawiają swój indywidualny pogląd, zaś rolą kierownika instytutu jest zagwarantowanie, że osoby te są kompetentne do jej wydania, a ponadto, że będą miały dostęp do potencjału naukowego danego podmiotu (aparatury badawczej, najnowszej literatury, zweryfikowanych procedur prowadzenia badań). Przeprowadza analizę prawa do odmowy sporządzenia opinii, obowiązek stawiennictwa, obowiązek złożenia przyrzeczenia, czy prawo do wynagrodzenia i zwrotu kosztów i formułuje postulat *de lege ferenda* o dodanie do k.p.c. przepisu, w którym wprost wskazano by prawa i obowiązki instytutu oraz jego pracowników. Dokonuje na s. 121 własnej, odmiennej oceny uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 r., (III CZP 59/15) w tym przedmiocie i podkreśla, że nie zgadza się z poglądem, że zakres delegacji, nie obejmuje kwestii wynagradzania instytutów naukowo-badawczych, mimo że w ustępie tym mowa jest jedynie o „wynagrodzeniu biegłych”, zaś przy braku minimalnej oraz maksymalnej stawki za pracę instytutu, pozostawia się sądowi dużą swobodę w ocenie rachunku wystawianego przez ten podmiot. Poddając krytyce poglądy przedstawione przez Sąd Najwyższy we wskazanej uchwale, podnosi wniosek *de lege ferenda* na s. 124 o dodanie do w rozporządzeniu o wynagrodzeniu biegłych analogicznego do § 8 archiwalnego przedmiotowego rozporządzenia przepisu o

treści: „przepisy rozporządzenia dotyczące biegłych stosuje się do podmiotów, o których mowa w art. 290 k.p.c.” Doktorant dokonał także analizy dopuszczalności stosowania art. 89-90 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych do przedstawicieli instytutu i poddał zasadnie krytyce na s. 124 możliwość podjęcia negocjacji wysokości przewidywanego wynagrodzenia i podjęcia racjonalnej decyzji co do skorzystania z opinii konkretnego instytutu, osadzając to w realiach nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego. Wskazał, że instytutowi naukowo-badawczemu, podobnie jak biegłemu indywidualnemu, przysługuje zwrot poniesionych przez niego wydatków niezbędnych dla wydania opinii (art. 89 ust. 1 u.k.s.c.) i poruszył ciekawe zagadnienie dotyczące zwrotu wydatków poniesionych przez instytut naukowo-badawczy jakim jest kwestia tzw. narzutów, co wymusza szczególną analizę na sądach.

Autor podejmuje także ciekawe zagadnienia dotyczące obowiązku wzięcia udziału w przeprowadzaniu innych dowodów, jak dowód z dokumentu, z zeznań świadka, oględzin, czy dowodów przyrodniczych. Zwrócił w tym zakresie uwagę na nowe regulacje dotyczące udziału biegłego przy składaniu zeznań przez Poruszył także zagadnienie ukarania grzywną instytutu naukowo-badawczego i jego pracowników, oraz wyłączenie instytutu naukowego i jego pracowników i wyraził pogląd, że sąd może nałożyć grzywnę wyłącznie na instytut naukowo-badawczy. Stwierdziłem, że nie ma żadnych przeszkód, aby sąd nie mógł nałożyć grzywny na osobę prawną, w tym właśnie instytut naukowo-badawczy. Odnośnie natomiast pracowników instytutu naukowo-badawczego uznał, że skoro nie mają oni statusu biegłych, to sąd nie może nałożyć na nich grzywny. Bardzo pozytywnie należy ocenić opracowanie dotyczące odpowiedzialności instytutu naukowo – badawczego ze względu na wiele wątpliwości wyrażanych w tym zakresie w środowisku biegłych sądowych. Tym bardziej, że Autor sformułował wniosek de lege ferenda o wprowadzenie przepisów przewidujących zarówno odpowiedzialność karną pracowników instytutu naukowo-badawczego, jak i odpowiedzialność instytutu naukowo-badawczego na podstawie u.o.p.z. Doktorant przedstawił także, co interesujące na tym etapie zagadnienia pozaprosesowe dotyczące likwidacji czy łączenia instytutu naukowo – badawczego. Zwrócił także uwagę na skutki śmierci osoby sporządzającej opinię z uwzględnieniem orzecznictwa w tym przedmiocie.

Rozdział czwarty przedstawia zagadnienia wiążące się z opinią instytutu naukowo – badawczego, a przede wszystkim wymogi stawiane opinii i kwestie wiążące się z jej oceną. Doktorant zasadnie odniósł się do etapu przygotowania opinii (s. 164 i n.) i zbierania materiału dla przygotowania opinii przez instytut naukowo – badawczy. Wskazał, że sąd może

zarządzić przedstawienie instytutowi naukowo-badawczemu akt sprawy, przedmiotu oględzin lub zarządzić, aby był obecny lub brał udział w przeprowadzeniu poszczególnych dowodów. Doktorant zwrócił uwagę na wydanie opinii przez podmiot zbiorowy i problemy co do określenia sposobu sporządzania opinii przez instytuty naukowo – badawczy i wyraził pogląd, że nie można odpersonalizować takiej opinii. Wyraził pogląd, że opinia, o której mowa w art. 290 k.p.c., jest opinią pracowników instytutu naukowo-badawczego. Pozytywnie należy ocenić konkluzje, że to strony powinny poszukiwać materiał faktyczny będący podstawą wydawanej opinii. Autor zaznaczył, że trudno byłoby określić sztywne ramy konstrukcyjne takiej opinii przede wszystkim z uwagi na szeroką różnorodność specyfiki działania i ram prawnych pracy poszczególnych typów podmiotów, którym można nadać status instytutu naukowego lub instytutu naukowo-badawczego na gruncie postępowania cywilnego. Odnośnie samej struktury opinii Doktorant uznał, że jest ona tożsama do struktury opinii biegłego indywidualnego. Wskazując na wymogi opinii instytutu naukowo – badawczego wskazał na liczbę osób sporządzających opinię z ramienia instytutu naukowo – badawczego zwracając uwagę na brak jednolitego stanowiska Sądu Najwyższego w tym przedmiocie. Przedstawił własne stanowisko na s. 179, że taka opinia może być sporządzona przez jedną osobę. Doktorant odniósł się także do formy opinii instytutu naukowo – badawczego i wyłączył możliwość sporządzenia takiej opinii tylko pisemnie. Wskazując na treść zwrócił uwagę, że musi zawierać uzasadnienie, nadto każda opinia powinna zawierać: część podmiotową, część przedmiotową, wnioski oraz uzasadnienie, które dookreśla dla instytutu naukowo – badawczego na s. 183-184, a także podpis, mimo że jak wskazał w orzecznictwie stosunkowo liberalnie podchodzi się do wymogu podpisania opinii. Zwrócił także uwagę na opinię sporządzoną łącznie a także opinię instytutu naukowo-badawczego sporządzoną w innym postępowaniu, co jest szczególnie aktualne w świetle nowego art. 278¹ k.p.c. Autor podkreślił, że w praktyce rozwiązanie to może budzić wątpliwości, ponieważ wypracowana w poszczególnych procedurach definicja biegłego instytucjonalnego może się różnić, tak samo jak wymogi stawiane jego opinii i zaznaczył, że sąd ad casum powinien weryfikować, czy podmiot, który wydał opinię, może być uznany –na gruncie postępowania cywilnego –za instytut naukowo-badawczy. Sformułował wniosek de lege ferenda o dodanie do k.p.c. przepisu, w którym określono by wymogi opinii, zarówno biegłego indywidualnego, jak i instytucjonalnego. Autor dokonał także analizy kryteriów oceny dowodu z opinii instytutu naukowo – badawczego, opowiadając się przeciwko powołaniu superekspertyzy. Podkreślił, że ocenie sądu podlega zarówno instytut naukowo-badawczy, jako jednostka organizacyjna, a więc posiadane przez niego

zaplecze naukowe, ale również same osoby przygotowujące opinię. Autor zaznaczył, że jednym z kryteriów oceny opinii biegłego jest poziom wiedzy jej autora, ale w przypadku instytutu naukowo-badawczego kryterium to nabiera szczególnego znaczenia. Jednakże pozostaje pewien niedosyt w zakresie standardu Dauberta, i systematyzacji kryteriów oceny dowodu z opinii biegłego na s. 188 i n. (J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Kryteria oceny dowodu z opinii biegłego w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, Roczniki Nauk Prawnych (25) 2015, nr 2, s. 21 – 47, J. Studzińska, J. Dzierżanowska, Assessment of expert evidence in Polish court proceedings in comparison to other European countries, Problems of Forensic Sciences 2016, vol. 106, s. 456-473), mimo że Autor w podstawowym zakresie odniósł się do tych zagadnień (s. 204). Autor zasadnie omówił także opinię instytutu naukowo-badawczego jako dowód naukowy odnosząc się do granic przedmiotowego dopuszczenia tego rodzaju dowodu, przede wszystkim w aspekcie dopiero rozwijających się obszarów nauki jak nauki przyrodnicze czy nauki techniczne (s. 198) a zwłaszcza odnośnie obszarów wiedzy, które są dyskusyjne w aspekcie ich rzeczywistej naukowości np. radiestezja czy homeopatia. Doktorant na s. 191 właściwie podejmuje problem, że ocena poziomu wiedzy biegłego w przypadku instytutu naukowo-badawczego jest o tyle skomplikowana, że nie wiadomo, kto de facto ma jej podlegać, gdyż może ona dotyczyć instytutu jako jednostki organizacyjnej albo osób sporządzających opinię w jego imieniu. Zwrócił także uwagę na usuwanie wadliwości opinii instytutu naukowo – badawczego i podkreślił, że sąd nie może samodzielnie usuwać tych wadliwości, ponieważ nie posiada wiadomości specjalnych, więc gdy w jego ocenie opinia ma wady, może zażądać jej ustnego lub pisemnego uzupełnienia, wyjaśnienia lub dodatkowej opinii od tego samego lub innego instytutu naukowo-badawczego. Doktorant zaznaczył, że brak jest konieczności wzywania każdorazowo biegłego na rozprawę.

Wnioski umieszczone w końcowej części przedstawionej pracy stanowią syntetyczne całościowe podsumowanie dokonywanych w poszczególnych rozdziałach wniosków cząstkowych Doktoranta, zostały one jednak jeszcze zasadnie pogłębione. Autor akcentuje w nich najistotniejsze problemy praktyczne związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii instytutu naukowo - badawczego. Podkreślił, że brak kompleksowej regulacji dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego implikuje liczne wątpliwości związane z jego przeprowadzaniem, które wpływają na rzetelność postępowania dowodowego, a tym samym na rzetelność całego postępowania cywilnego. Zaznaczył, że uchwalenie ustawy o biegłych sądowych mogło by usunąć wiele wątpliwości w zakresie tego rodzaju dowodu. Autor

przedstawił wiele wniosków de lege ferenda, które mogłyby stanowić pożądany kierunek uregulowania statusu instytutów naukowo – badawczych i wydawanych przez nie opinii. W swoich analizach Doktorant podkreślił, że opinia instytutu przedstawia pogląd nie abstrakcyjnego bytu, jakim jest instytut naukowo-badawczy, lecz osób wyznaczonych do jej sporządzenia w imieniu instytutu, a więc jej faktycznych autorów

IV.

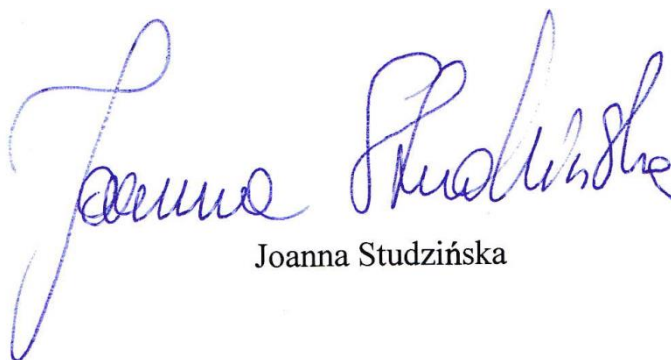
Podsumowując, rozprawa doktorska mgr Filipa Manikowskiego została przygotowana na bardzo dobrym poziomie merytorycznym i jest ciekawym opracowaniem tematu, także z punktu widzenia praktycznego stosowania w postępowaniach cywilnych dowodu z instytutu naukowego czy naukowo-badawczego i może przyczynić się do szerszego stosowania tych dowodów w przypadku konieczności wyjaśnienia wiadomości specjalnych. Dodatkowo Autor śmiało artykułuje swoje poglądy i nie boi się wchodzić w polemikę ze stanowiskiem judykatury i doktryny.

Istotnym walorem pracy jest sięgnięcie do szerokiego wachlarza poglądów doktryny i orzeczeń tym bardziej, że jak zostało podkreślone, poglądy formułowane w orzecznictwie nie zostały jednoznacznie przesądzone. Autor dokonuje także przydatnych podsumowań z najistotniejszymi przemyśleniami na danym etapie opracowania, które tytułuje „Zakończenie”.

Autor prezentuje dobry warsztat badawczy wskazujący na dojrzałość naukową i umiejętność analizy. Praca jest napisana przejrzystym i przystępnym dla czytelnika językiem. Zdania formułowane przez Doktoranta są proste i przejrzyste, nie budzą wątpliwości co do znaczenia i treści. Można oczywiście zwrócić uwagę na pewne niedoskonałości techniczne w postaci np. niewłaściwych inicjałów imienia A. zamiast K. Ziemiainin (s. 88), jednak nie wpływa to na ocenę merytoryczną pracy. Doktorant przedstawiając poglądy doktryny lub orzeczenia dokonuje ich samodzielnej oceny i w sposób jednoznaczny formułuje konkluzje.

W konsekwencji należy uznać, że przygotowana przez mgr Filipa Manikowskiego rozprawa może stanowić podstawę nadania stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, bowiem spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1

Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1669).

A handwritten signature in blue ink, written in a cursive style. The signature appears to read 'Joanna Studzińska'.

Joanna Studzińska